

Współczesna Czechosłowacja

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDARZEŃ

Reorganizacja władz rządowych. Na posiedzeniu rządu republiki dn. 11 września rb. uchwalone zostały pewne zmiany w organizacji ministerstw, naczelnych organów administracji państwowej i powiernictw słowackich. Zmiany te zostały dokonane w wyniku doświadczeń uzyskanych w ostatnich miesiącach w dziedzinie kierownictwa pewnych działów gospodarki narodowej i kultury.

W interesie lepszej gospodarności aparatu państwowego, uproszczenia współpracy między poszczególnymi odcinkami administracji państwowej i usprawnienia kierownictwa rząd postanowił przeprowadzić następujące zmiany organizacyjne:

Połączyć Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Min. Bezpieczeństwa Publicznego w jedno Min. Spraw Wewnętrznych; połączyć Min. Paliw i Min. Energetyki w jedno Min. Paliw i Energetyki; połączyć Min. Ciężkiego Przemysłu Maszynowego i Min. Ogólnego Przemysłu Maszynowego w jedno Min. Przemysłu Maszynowego; połączyć Min. Przemysłu Budowlanego i Min. Materiałów Budowlanych w jedno Min. Budownictwa; połączyć Min. Rolnictwa i Min. Państwowych Gospodarstw Rolnych w jedno Min. Rolnictwa; połączyć Min. Kolei i Min. Komunikacji w jedno Min. Komunikacji; połączyć Min. Szkół Wyższych i Min. Szkolnictwa i Oświaty w jedno Min. Szkolnictwa; utworzyć Min. Gospodarki Komunalnej, które będzie spełniało dotychczasowe zadania Min. Spraw Wewn. w dziedzinie gospodarki komunalnej i rozwoju gmin; utworzyć Min. Kultury.

Znieść Państwowy Komitet do Spraw Sztuki, Komitet Współpracy z Zagranicą, Czechosł. Komitet Radiofonii, Centralny

Zarząd Przemysłu Poligraficznego i Gramofonowego, Wydawnictw i Obrotu Książkami oraz Centr. Zarząd Kinematografii, które istniały dotychczas przy Prezydium Rządu. Zadania ich, jak również odpowiednie dotychczasowe zadania Min. Szkolnictwa i Oświaty przejmie Min. Kultury.

Zmienić arbitraż państwowy przy Rządzie Republiki Czechosłowackiej na arbitraż państwowy Republiki Czechosłowackiej i włączyć go do resortu sprawiedliwości.

Analogiczne zmiany przeprowadzono we władzach krajowych Słowacji. Ponadto rząd zatwierdził projekt nowej ustawy o radach narodowych, która włącza działalność rad narodowych z resortu spraw wewnętrznych i przekazuje ogólne kierownictwo radami narodowymi rządowi republiki.

W związku z tymi zmianami prezydent republiki dokonał 14 września następujących nominacji i przesunięć personalnych:

Zastępcy przewodn. rządu, dr Jaromir Dolansky i gen. dr Aleksy Čepička mianowani zostali pierwszymi zastępcami przew. rządu; zastępca przewodniczącego rządu Waclaw Kopecky mianowany został ministrem kultury; zastępca przewodniczącego rządu Jindřich Uher mianowany został ministrem rolnictwa; zastępcy przewodniczącego rządu Oldřich Beran, Rudolf Barák i Zdeněk Nejedlý zwolnieni zostali z tego stanowiska i mianowani: pierwszy min. kontroli państwowej, drugi min. spraw wewnętrznych, trzeci min. bez teki; dotychczasowy min. lasów i przemysłu drzewnego, Juliusz Ďuriš mianowany został min. finansów; dotychczasowy min. spr. wewn. Waclaw Nosek mianowany został min. rezerw

pracy, min. dr inż. Emanuel Šlechtá — min. budownictwa, min. dr Józef Kysely — min. gospodarki komunalnej, min. Józef Jonaš — min. paliw i energetyki, min. Karol Polaček — min. przemysłu maszynowego, min. Marek Smida — min. lasów i przemysłu drzewnego, min. Ladislav Štoll — min. szkolnictwa, min. Antoni Pospíšil — min. komunikacji, dotychczasowy przewodniczący Okręgowej RN w Czeskich Budziejowicach, dr Wacław Škoda — min. sprawiedliwości. Zastępcy przewodniczącego rządu: Antonín Novotný, gen. Karol Bacilek i Zdeněk Fierlinger zwolnieni zostali z tego stanowiska, ponieważ pierwszy z nich wybrany został pierwszym sekretarzem KC KPCz, drugi — pierwszym sekretarzem KC KPSłow., a Zd. Fierlinger — przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego (p. niżej).

Dotychczasowy minister dr Jaroslav Havelka mianowany został przewodniczącym Państwowego Urzędu do Spraw Kościelnych.

O kilka dni wcześniej odbyło się posiedzenie plenum KC KPCz., na którym przewodniczący KC, prezydent republiki Ant. Zapotocky wygłosił referat o sytuacji politycznej i zadaniach partii. KC upoważnił prezydium do opracowania poszczególnych zadań omówionych w tym referacie, a zmierzających do zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia stopy życiowej oraz poziomu kulturalnego klasy robotniczej i ludu pracującego Czechosłowacji.

Zadania władz republiki na najbliższy okres. Dn. 15 września odbyła się sesja Zgromadzenia Narodowego, przy czym na porządku dziennym był wybór nowego przewodniczącego oraz deklaracja rządu zreorganizowanego rządu. Na miejsce dra O. Johna, który rezygnował ze stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, wybrany został jednogłośnie kandydat posłów Frontu Narodowego Czechów i Słowaków, poseł Zdeněk Fierlinger.

W obszernej deklaracji rządowej, złożonej Zgromadzeniu Narodowemu, premier Viliam Široký omówił przede wszystkim dotychczasowe osiągnięcia i najbliższe zadania gospodarki narodowej, a zwłaszcza produkcji przemysłowej. Podkreślił, że zarówno struktura przemysłu czechosłowackiego, odziedziczona po kapitalizmie, jak i jego rozłożenie terytorialne, nie dawały dostatecznych warunków dla dalszego rozwoju przemysłowego kraju, jakkolwiek Czechosłowacja należała do krajów przemysłowo dobrze rozwiniętych. Konieczna była przeto daleko idąca przebudowa przemysłu czechosłowackiego, ażeby mógł się on stać podstawą socjalistycznej gospodarki narodowej, nieustannego wzrostu stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy robotniczej i zabezpieczyć zaspokajanie nieustannie rosnących materialnych potrzeb społeczeństwa. Kapitalistyczny przemysł czechosłowacki znamionowała wąska i coraz ciaśniejsza baza surowcowa oraz niepomierna doniosłość tych gałęzi produkcji, które pracowały na eksport, jak przemysł włókienniczy, szklany i obuwniczy. Kapitaliści inwestowali przede wszystkim do lekkiego przemysłu, ponieważ tutaj inwestycje przynosiły im najprędzej znaczne zyski. Wybudowane przez nich zakłady pracy posiadały przy tym wielkie braki z punktu widzenia higieny i bezpieczeństwa pracy. Wobec uzależnienia przemysłu maszynowego od dostaw surowca i półfabrykatów z zagranicy, rosła zawistość przemysłu czechosłowackiego od świata kapitalistycznego.

Przebudowa gospodarki narodowej Czechosłowacji w okresie pierwszego gottwaldowskiego planu pięcioletniego była przeto wielkim historycznym zadaniem, którego wykonanie postępuje pomyślnie naprzód. Rozmiary produkcji przemysłowej podwoiły się w porównaniu z r. 1948 i przekroczyły więcej niż dwukrotnie najwyższy poziom produkcji Czechosłowacji kapitalistycznej. Wytwórczość środków produkcji rośnie szybko; udział jej w całkowitej produkcji przemysłowej wzrósł z 56% w 1948 r. na 62% w roku bieżącym.

Wobec mniejszej niż przed wojną liczby mieszkańców republiki wzrost produkcji przemysłowej na głowę mieszkańca jest jeszcze większy.

„O ile po wyzwoleniu Czechosłowacji przez Armię Radziecką — mówił premier Široky — gospodarka czechosłowacka była niemal całkowicie zależna od państw kapitalistycznych, to dzisiaj, u końca pierwszej pięciolatki, sytuacja jest zupełnie inna. Dzięki temu, że przy wielkodusznej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dokonujemy gruntownej przebudowy naszego przemysłu i zmieniamy jego strukturę, oraz że rozwijamy coraz intensywniejszą współpracę gospodarczą z krajami obozu demokratycznego, gospodarka czechosłowacka wyzbyła się zależności od państw kapitalistycznych, zapewniła sobie zbyt swoich wyrobów, jak również przywóz tych surowców i artykułów spożywczych, których nie ma pod dostatkiem do rozporządzenia“.

W dalszym ciągu premier Široky scharakteryzował obszernej rozwój spożycia w latach pierwszego planu pięcioletniego, przy czym na pierwszym miejscu wymienił wydatki na cele socjalne. Tak np. wydatki na służbę zdrowia wzrosły z 1,1 miliarda koron w 1950 r. na 4,02 mrd koron w r. 1953, czyli 3,7-krotnie. Dzięki tej pieczy państwa o zdrowie obywateli liczba łóżek w szpitalach i zakładach położniczych, wynosząca w 1937 r. przy większej liczbie ludności 50.868, wzrosła w 1949 r. na 74.352, a w 1953 r. na 86.874. Oznacza to, że w 1953 r. przypadało już na 1000 mieszkańców 6,78 łóżek, w 1949 r. — 6,05, a w 1937 r. tylko 3,74.

Świadectwem opieki zdrowotnej w społeczeństwie budującym socjalizm jest także spadek śmiertelności niemowląt. Na 1000 żywo urodzonych dzieci umarło w pierwszym roku życia: 1937 — 117,4, 1948 — 83,6, 1952 — 55,1.

Premier przytoczył także cyfry, świadczące o wielkim rozwoju szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego.

„Pamiętamy wszyscy — mówił dalej — że już ogólnopanstwowa konferencja KPCz

w grudniu 1952 r. zwróciła uwagę na doniosłe zadanie, aby zapewnić dalszy rozwój naszej gospodarki w duchu prawa proporcjonalnego rozwoju. Rząd uważa za konieczne przedsięwziąć w tym i w przyszłym roku skuteczne kroki, ażeby stosunek wzajemny poszczególnych dziedzin naszej gospodarki rozwijał się zgodnie z tym prawem...“ Podkreśliwszy, że najważniejszym zadaniem jest zapewnić rozwój bazy surowcowej ciężkiego przemysłu, a zganiwszy występujące w wielu miejscach zjawisko tworzenia nadmiernej rezerwy i remanentów, premier ciągnął dalej:

„Dotychczasowe nasze doświadczenia wykazują, że dla zapewnienia proporcjonalnego rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej trzeba poddać rewizji pewne zadania przewidziane planem. Rząd republiki zbadał przeto tempo rozwoju ciężkiego przemysłu, a zwłaszcza budownictwa inwestycyjnego w ciężkim przemyśle i doszedł do wniosku, że dotychczasowe pomyślne wyniki budowy i przebudowy naszej gospodarki stwarzają warunki po temu, aby można było więcej uwagi poświęcić rozwojowi konsumpcji i zapewnieniu wzrostu stopy życiowej ludności — i że tempo rozwoju budownictwa inwestycyjnego w ciężkim przemyśle można zmniejszyć. Trzeba jednak mieć przy tym na uwadze, że rozwój ciężkiego przemysłu jest i pozostaje nadal podstawą socjalistycznej industrializacji i warunkiem rozwoju gospodarki narodowej, rozkwitu, dobrobytu i kultury.

Dlatego też trzeba poświęcać i nadal wielką uwagę rozwojowi ciężkiego przemysłu, a zwłaszcza podstawowych jego gałęzi, i przeznaczyć poważne środki i wysiłki na wykonanie zadań w tej dziedzinie. Decyzja rządu, aby osłabić tempo rozwoju ciężkiego przemysłu, nie zmniejsza, lecz podkreśla znaczenie zadań ciężkiego przemysłu dla rozwoju całej naszej gospodarki narodowej.

Rząd postanowił także zmniejszyć jeszcze w tym roku planowane rozmiary inwestycji o 16,1% przy jednoczesnym

zwiększeniu budownictwa mieszkaniowego...“.

Dalej premier omówił budowanie podstaw socjalizmu na wsi. Podkreślił, że w połowie wszystkich wsi czechosłowackich założone zostały i pracują rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Mimo tych poważnych zmian socjalnych na wsi indywidualna drobna produkcja rolna pozostaje nadal głównym odcinkiem rolnictwa czechosłowackiego.

Premier uwydatnił konieczność dociągnięcia produkcji rolnej do poziomu całej gospodarki narodowej czechosłowackiej, jako że pozostawanie rolnictwa w tyle powoduje ciągłe trudności w zaopatrywaniu ludności pracującej w artykuły spożywcze a przemysłu spożywczego i lekkiego w surowce rolnicze i powstrzymuje wzrost stopy życiowej ludności pracującej. Podczas gdy produkcja przemysłowa r. 1953 będzie dwukrotnie większa od produkcji r. 1948, produkcja rolna wzrośnie w tym samym czasie o jedną trzecią i wciąż jeszcze nie przekroczy poziomu przedwojennego.

Premier uzasadnił to m. in. słabym postępem mechanizacji prac rolnych. W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych stopień mechanizacji prac rolnych wzrósł, wedle danych Min. Rolnictwa, z 26% w r. 1951 do 30% w r. 1952. Przy tym orka była zmechanizowana tylko w 22%, siewba w 13%, a prace kultywacyjne przy roślinach okopowych tylko w 0,08%. Jest to w znacznej mierze z kolei następstwem braku maszyn rolniczych i traktorów.

• Szczególnej pieczy wymaga rolnictwo w pogranicznych okręgach zachodnich, czesko-budziejowickim, pilźnieńskim i karlowarskim. Premier zapowiedział też szczególną pomoc dla pogranicznego rolnictwa w postaci najlepszych maszyn i wszelkich środków technicznych.

W dalszym ciągu poddał krytyce dotychczasowe wyniki prac produkcyjnych spółdzielni rolniczych. Oprócz spółdzielni produkujących, gospodarujących dobrze i wykazujących się łatwo dostrzegalnymi wynikami finansowymi i gospodarczymi,

wiele spółdzielni nie stosuje właściwych, postępowych metod agrotechnicznych i zootechnicznych, organizacja pracy i dyscyplina pracy stoją tam na niskim poziomie, toteż i wyniki pozostawiają wiele do życzenia. Skutkiem tego wielu rolników dotąd nie ma przekonania o wyższości spółdzielczej formy gospodarowania, przy czym źródła obecnych trudności nie szukają oni w tym, że każdy początek jest trudny, ani też w niedostatkach własnej pracy, lecz dopatrują się ich gdzie indziej. Tak np. wielu chętnie powołuje się na to, że w toku masowego zakładania spółdzielni — w 1952 r. — wstąpili do nich pod naciskiem administracyjnym. Premier stwierdził, że chociaż w niektórych miejscach doszło do niesłusznego i naruszającego wytyczne partii zastępowania metod przekonywania i dobrowolności naciskiem administracyjnym, to jednak były to jedynie wypadki sporadyczne. „Na ogół przyczyną niedostatecznych wyników gospodarki spółdzielczej jest to, iż nie poświęcono należytej uwagi organizacyjnemu, politycznemu i ekonomicznemu umocnieniu spółdzielni, tj. zapewnieniu im warunków rentownej gospodarki... Rząd poczyni wszelkie wysiłki, ażeby na zasadzie daleko idącej pomocy, w duchu umocnienia sojuszu robotniczej z rolnikami, doszło do całkowitego zabezpieczenia warunków ekonomicznych dla niezamąconego rozwoju spółdzielczej wielkiej produkcji rolniczej“.

„Wielka liczba znakomicie prosperujących spółdzielni — mówił dalej premier Siroky — ukazuje każdemu spółdzielcy, że w spółdzielni i tylko w spółdzielni widzieć powinien porękę zadowolenia i dobrobytu własnego i swojej rodziny. Trzeba także uświadomić sobie, kto jest nieprzyjacielem spółdzielni. Nie trudno zrozumieć, że przede wszystkim ten, kto dzięki rozrostowi i umacnianiu się spółdzielni traci grunt pod nogami dla wyzyskiwania pracujących chłopów — kułak. Dziesiątki przypadków potwierdzają, że kułak jest głównym sprawcą zamaskowanego, ale często ogromnie wy-

rafinowanego dążenia do niepowodzeń i upadku spółdzielni. Nie darmo się mówi, że diabeł nie będzie aniołem, choćby go chrzczył w dziewięćdziesięciu dziewięciu kościołach“.

Premier zapowiedział dalszy wzrost stopy życiowej ludności pracującej: „U celu każdego naszego dążenia jest człowiek, jego dobro i jego dobrobyt“ — powiedział. Rząd zamierza nadal stale i planowo obniżać ceny produktów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, a tym samym podnosić realną wartość płac i wynagrodzeń i siłę kupna korony. Będzie także dążył do wzbogacenia i urozmaicenia asortymentu towarowego i usprawnienia sieci rozdzielczej, zwłaszcza na wsi. Premier wyliczył tu szereg szczegółowych postulatów w zakresie zaopatrywania ludności pracującej w towary i zapowiedział realizację tych postulatów drogą rozmaitych usprawnień:

„Chodzi przede wszystkim o to, aby sieć handlowa ściśle przestrzegała planów asortymentu, ustanowionych dla niej, ażeby polepszyło się rozwinięcie towarów. Większą z gruntu uwagę poświęcić trzeba zaopatrywaniu wsi w bieżące towary przemysłowe i w niektóre towary spożywcze, tak żeby nie było trzeba chodzić ze wsi do miasta po zakupy. Będzie w znaczniejszej mierze organizowali skup nadwyżek rolnych przez sklepy spółdzielcze... Rząd przedsięwzięć skuteczne kroki dla rozszerzenia asortymentu produktów spożywczych i będzie zdecydowanie dążył ku lepszemu zastawieniu stołu człowieka pracy. Zwiększymy także asortyment wielu wyrobów przemysłowych, powiększymy dostawy cementu, materiałów budowlanych i innych na cele drobnych napraw mieszkań, domów jednorodzinnych, osiedli rolniczych i budynków gospodarskich itp. Od organizacji handlowej będziemy wymagali, ażeby drogą wszechstronnych badań sprężyście ustalała potrzeby ludności pracującej i zapewniała ich zaspokojenie. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego pogłębi pracę wychowawczą nad personelem sieci handlowej i postara

się o to, aby konsumenci spośród ludności pracującej byli obsługiwani przyzwoicie i uprzejmie. W socjalistycznym i spółdzielczym handlu nie ma miejsca na grubiaństwo i nieuprzejmość wobec kupującego.

Trzeba wzmóc wysiłki, aby podnieść jakość naszych wyrobów i dbać o to, aby odpowiadały one gustowi i wymaganiom ludności pracującej...“.

„Dla zaspokojenia rosnących potrzeb ludności — mówił dalej jeszcze premier — państwo zwiększy swoją troskę o dobro człowieka pracy przez zasadnicze powiększenie budownictwa mieszkaniowego. Budownictwo mieszkaniowe było w ostatnich latach wręcz niedostatecznie dotowane, przy czym zaniedbywano napraw i konserwacji starych mieszkań... Przy obniżeniu całkowitej sumy inwestycji podniesiemy w tym roku inwestycje mieszkaniowe o dalsze 34 miliony koron...“.

Ponadto w planie na rok 1954 inwestycje mieszkaniowe zwiększone zostaną o dalsze 15% i na tej podstawie w ciągu roku 1954 oddane zostanie do użytku co najmniej 40 tysięcy mieszkań, oraz zapewni się środki na budowę 10 tys. domów jednorodzinnych.

„Rząd republiki — mówił premier — który wypełnia jednolitą wolę całego ludu pracującego, aby wieść naszą ojczyznę do szczęścia i dobrobytu, zleca wszystkim organom państwowym i gospodarczym, w szczególności zaś organom administracyjnym, aby wszechstronnie polepszyły pieczę nad ludnością pracującą, aby sumiennie kontrolowały, jak przedsiębiorstwa, sklepy, urzędy i instytucje pełnią swoje obowiązki wobec ludności pracującej, i zapewniły, aby ludność pracująca otrzymała w całej rozciągłości to, co poręczają jej nasze ustawy i wyniki twórczej pracy. Troska o dobro pracujących musi się stać najwyższym prawem dla wszystkich pracowników administracji państwowej i ludowej i dla wszystkich pracowników gospodarczych...“.

... Rząd republiki z całym naciskiem przypomina tę część deklaracji rządowej z kwietnia roku ubiegłego (tj. 1952), któ-

ra mówi o zachowaniu i umocnieniu socjalistycznej praworządności jako doniosłego warunku naszego pomyślnego socjalistycznego budownictwa. Rząd niezłomie obstaje przy tym, aby pracownicy aparatu państwowego i funkcjonariusze rad narodowych przestrzegali we wszelkich konsekwencjach ustaw, rozporządzeń i uchwał rządu, które są wyrazem rzeczywistej woli ludu pracującego, aby strzegli podstawowych praw obywateli, poręczonych przez konstytucję ludowo-demokratycznego państwa, przeciw wszelkiemu ich naruszaniu. Rząd, korzystając z poparcia ludności pracującej, będzie wyprowadzał jak najdalej idące następstwa z naruszania i przekraczania ustaw i linii polityki rządowej, z naruszania osobistej, domowej i majątkowej wolności obywateli. Prawa obywatelskie, których udziela nasz ustrój ludowo-demokratyczny, są wyrazem głębokiego demokratyzmu i umacniają miłość i oddanie wszystkich pracujących dla ludowo-demokratycznej ojczyzny. Jest wielkim zadaniem pracowników aparatu państwowego, rad narodowych i innych organów, aby przeniknięci uczuciem socjalistycznego patriotyzmu, w walce o szczęśliwą przyszłość naszej ojczyzny, utrzymanie światowego pokoju i niezawisłości naszego państwa wysoko dźwierzili sztandar naszych ludowo-demokratycznych praw obywatelskich i walczyli z honorem o umocnienie naszej socjalistycznej praworządności...“.

W dyskusji nad deklaracją rządową, która odbyła się nazajutrz, a w której wzięło udział dziesięciu mówców ze wszystkich stronnictw, Zgromadzenie Narodowe wyraziło całkowitą aprobatę dla deklaracji. W głosowaniu Zgromadzenie jednomyślnie aprobowało deklarację rządową i uchwaliło rządowi votum zaufania.

W kilka dni później opublikowany został wywiad z ministrem nowego resortu gospodarki komunalnej, drem J. Kysełym. Odpowiadając na pytanie, jakie jest główne zadanie nowego ministerstwa, dr Kysely powiedział m. in.:

„Głównym zadaniem przedsiębiorstw gospodarki komunalnej jest wyrabianie przedmiotów i różnych wyrobów codziennego i domowego użytku, o ile można, z materiałów i surowców miejscowych, zwłaszcza z odpadów przemysłu państwowego, przy możliwie najdalej idącym rozszerzeniu asortymentu takich wyrobów; dalej naprawy i konserwacja użytkowych wyrobów przemysłowych i urządzeń domowych, wreszcie wyrób rozmaitych towarów użytkowych na zamówienie wedle życzeń konsumentów... Chodzi tu zatem o wszechstronną troskę o potrzeby ludzkie...“

Minister podkreślił, że w związku z tym, iż wiele ludzi może sobie dzisiaj kupić rozmaite wyroby przemysłowe, takie jak radia, rowery, maszyny do szycia i rozmaite aparaty elektryczne, wzrósł ogromnie popyt na rozmaite naprawy; to samo dotyczy urządzeń mieszkaniowych, jak łazienki, centralne ogrzewanie itp. Zaspokoić tę potrzebę można tylko przez lepszą organizację pracy w zakładach naprawczych i przez wyszkolenie wysoko wykwalifikowanych mechaników do napraw i konserwatorów instalacyjnych.

Obniżka cen artykułów użytkowych.

W wykonaniu omówionych wyżej wytycznych polityki rządowej z dniem 1 października wprowadzona została w Czechosłowacji rozległa obniżka cen, która objęła ponad 23 tysiące rodzajów towarów i zaoszczędzi ludności czechosłowackiej 4,5 miliarda koron rocznie.

Podajemy dla przykłądu niektóre ważniejsze pozycje obszernego katalogu nowych cen. I tak: mąka pszenna staniała o 10%, pieczywo przeciętnie o 13%, cukier o 14%, tkaniny ubraniowe bawełniane o 5%, tkaniny jedwabne od 30 do 40%, lniane od 16 do 25%, wełniane przeciętnie o 30%, pończochy o 40%, bielizna z tkanin bawełnianych o 5%, bielizna ze sztucznego jedwabiu o 20%, bielizna jedwabna o 28%, nici i przędza o 9%, mydło przeciętnie o 11%, papierosy o 11 do 25%, maszyny do szycia

o 15%, radioodbiorniki o 10%, wreszcie książki o 5%.

Początek roku szkolnego. W dniu 1 września, który był początkiem pierwszego roku szkolnego pod rządem nowej ustawy szkolnej (omawianej już na tym miejscu) ówczesny minister szkolnictwa i oświaty (p. wyżej o reorganizacji rządu), E. Sykora, zamieścił w prasie artykuł, omawiający szereg problemów szkolnictwa czechosłowackiego.

Czytamy tam m. in.:

„Jak polepszyć wychowanie i nauczanie, ażeby jak największa liczba uczniów przyswoiła sobie trwale gruntowne wiadomości?

Przede wszystkim należy położyć kres niedopuszczalnemu rozdzielaniu nauczania i wychowania. Zadaniem naszej szkoły jest nie tylko nauczyć, nie tylko uzbroić uczniów w wiadomości, lecz także przygotować ich dobrze pod względem politycznym, wychować ich w duchu komunistycznej moralności, zapewnić, że będą zdadni także pod względem cielesnym i że przyswoją sobie smak artystyczny. Często nie uświadomiamy sobie dostatecznie, że walka o socjalizm i komunizm jest zarazem walką o nowego człowieka z nowymi właściwościami...

Dalej trzeba o wiele bardziej niż dotąd zbliżyć szkołę do życia, związać ją z potrzebami socjalistycznego społeczeństwa. Nowy plan nauczania pozwoli na zwrot w tym kierunku. Znacznie większą liczbę godzin poświęcimy obecnie nauczaniu takich przedmiotów, jak matematyka, chemia, fizyka, biologia, w których dotychczas osiągaliliśmy słabe wyniki. Zarazem jednak o wiele więcej godzin dodajemy na język ojczysty, co będzie miało bezpośredni wpływ na wychowanie ucznia w prawidłowym myśleniu, w trzebieniu przesądów i ścisłym wyrażaniu myśli. Dotychczasowe wyniki w dziedzinie ortografii, gramatyki i stylu pozostają w wielu szkołach na niedopuszczalnie niskim poziomie...“.

Minister podkreślił także konieczność wytworzenia tradycji poszczególnych

szkół, nadania każdej szkole swiego oblicza: „Nie chcemy mieć szkół podciągniętych pod jeden strychulec, niechaj każda ma swoje własne oblicze, które będzie nam drogie i bliskie. Powszechną tradycją powinnyby się stać w naszych szkołach, za przykładem radzieckim, spotkania uczniów z byłymi absolwentami danej szkoły. Jak mocny wpływ wychowawczy może mieć przykład dawnych uczniów, którzy wybili się w budowaniu socjalistycznej ojczyzny, nie trzeba nawet podkreślać. Jest także niezmiernie ważne, ażeby trwała tradycją stał się regularny kontakt szkoły z rodzicami...“

W dn. 1 września odbyło się także uroczyste otwarcie pierwszego roku szkolnego w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC KPCz, utworzonej zgodnie z uchwałą Komitetu Centralnego Partii na miejsce dotychczasowej Centralnej Szkoły Partyjnej.

„Studiujcie twórczo. Dzieła klasyków nie są dogmatami gotowymi raz na zawsze, lecz podniętą do myślenia. Trzeba nieustannie zapytywać: jak ta czy inna teza przejawia się dzisiaj, do czego się nadaje, jak ją połączyć ze współczesną sytuacją wewnętrzną i międzynarodową...“ — mówił do zebranych słuchaczy szkoły kierownik nauczania, prof. Mirosław Kadlec.

30 września w auli Karolinum w Pradze odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego na wyższych uczelniach czechosłowackich, przy czym głos zabrał minister szkolnictwa (przed reformą rządu minister szkolnictwa wyższego), Ladislav Štoll, omawiając obszernie sytuację, osiągnięcia, potrzeby i perspektywy czechosłowackiego szkolnictwa wyższego.

Na wstępie mówca podniósł szczególnie ustęp deklaracji rządowej z 15 września, w którym była mowa o wyższych uczelniach. (Jak wówczas stwierdził premier Široky, liczba wyższych uczelni w Czechosłowacji w porównaniu z rokiem akademickim 1936/7 wzrosła z górą trzykrotnie: w r. 1936/7 było w Czechosłowacji 9 wyższych uczelni, w r. 1949 było ich 22,

a w bieżącym roku akademickim — 32. Liczba wydziałów wzrosła z 33 w r. 1936/7 do 104 w roku bieżącym; studiuje na nich obecnie 47.600 studentów, czyli dwa i pół raza więcej niż w r. 1936/7. Ponadto jeszcze bez mała 19 tys. studentów studiuje zaocznie).

„Dla nas — mówił min. Štoll — szczególnie ważne jest w przytoczonej deklaracji rządowej stwierdzenie, że nawet i ta wysoka liczba studentów nie wystarczy, aby zaspokoić potrzeby naszej socjalistycznej budowy, która stawia coraz większe wymagania doskonale wyszkolonej zawodowo inteligencji z wyższym wykształceniem...”

Minister zajął się następnie szczególnie doniosłą przemianą w życiu wyższych uczelni czechosłowackich, mianowicie wprowadzeniem instytucji katedr przez ustawę z 1950 r.

„Dzisiaj — mówił — już nie tylko doświadczenie radzieckie, którym kierowaliśmy się wówczas, ale i nasze własne doświadczenie pokazuje nam, jak doniosłym organem pobudzającym rozkwit płodnej działalności naukowej i pedagogicznej jest właśnie katedra. Okazało się, że nasi najoświeceni pracownicy naukowi pojęli, iż nasza nowa katedra nie jest jakąś sztucznie narzuconą formą pracy naukowej i pedagogicznej, ale jej najnaturalniejszym i najskuteczniejszym narzędziem. Zresztą w dziejach nauki widzimy, jak wielkie umysły naukowe zupełnie naturalnym sposobem gromadziły koło siebie grupy uzdolnionych naukowo, związanych ze sobą wspólną problematyką zawodową, pełnych zapału pracowników, co płynęło z najgłębszych wewnętrznych potrzeb nauki. Dopiero przerosł burżuazyjnego indywidualizmu unicestwił z biegiem czasu ten przyrodzony i najbardziej właściwy poznaniu naukowemu sposób pracy. Nie może być przeto wątpliwości, iż ożywione rozwijanie pracy naszych katedr jest podstawowym warunkiem zdrowego rozwoju działalności naukowej i pedagogicznej na naszych wyższych uczelniach“.

W dalszym ciągu minister podkreślił wielkie osiągnięcie, jakim było wprowadzenie nauk społecznych do programu nauczania wszystkich uczelni i wszystkich specjalności, a także obowiązek doskonalenia się w języku rosyjskim. „Dlaczego nie tylko my, ale i postępowi naukowcy wszystkich narodów studiują dzisiaj język rosyjski? — mówił min. Štoll. — Ponieważ w języku rosyjskim przebiły się największe, najśmielsze idee naukowe nowej ery ludzkości, ponieważ w tym języku przekazywane nam są doświadczenia najbardziej postępowego ustroju społecznego. Tak jak łacina była językiem ludzi wykształconych średniowiecza, tak jak język encyklopedystów, język francuskiej rewolucji burżuazyjnej stał się językiem postępowego okresu kapitalizmu, tak rosyjski, język Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, język Lenina, zupełnie logicznie stał się językiem naszej nowej epoki...”

W związku z tym prof. Štoll pozdrowił w swym przemówieniu nową wyższą szkołę języka rosyjskiego powstającą w Pradze (p. niżej).

Mówiąc o trudnościach czechosłowackich wyższych uczelni minister zwrócił przede wszystkim uwagę na niedostatek pracowników naukowych średniej klasy wieku: ogromna większość pracowników naukowych Czechosłowacji to bądź profesorowie w wieku podeszłym, bądź młodzi asystenci. Przyczyną takiego stanu rzeczy stały się tragiczne lata okupacji. O ile w 1937 r. na jednego profesora lub docenta przypadało 18 studentów, o tyle dzisiaj przypada ich 37, a w Słowacji nawet 48. W związku z tym mówca położył wielki nacisk na szkolenie i wychowanie nowych kadr naukowych.

Mówiąc o samej pracy naukowej minister zauważył m. in.:

„Na naszych wyższych uczelniach można stale jeszcze spostrzec dwie tendencje: jedną, która nie docenia doniosłości żywego powiązania myśli teoretycznej z praktycznymi potrzebami życia, z zagadnieniami, jakie co dzień wysuwa żywio-

łowy rozmach naszej twórczej pracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Tendencja ta wyjaławia naukę, pozbawia ją owocnej płodności życiowej. Drugą niesłuszną tendencję stanowi takie pojmowanie posłannictwa nauki, które nie docenia znów znaczenia głębokiej myśli teoretycznej i sprowadza naukę do praktycystycznej rutyny. Trzeba przeto walczyć z obydwoma tymi tendencjami“.

Wspominając o niedomąganiach wykładu nauk społecznych na wyższych uczelniach, minister powiedział:

„Pracy na tym polu towarzyszą typowe choroby dziecięce, zwłaszcza dogmatyzm, scholastyzm, zastępowanie wyjaśnienia i dowodu autorytatywną cytata i niedostatek twórczej działalności naukowej. Pracownicy tych katedr tylko w drobnej części biorą udział w działalności publikacyjnej, nie biorą udziału w filozoficznych, metodologicznych walkach i sporach o prawdziwy światopogląd, w dyskusjach o żywotnych zagadnieniach polityczno-ekonomicznej teorii aktualnej teoretyczno - politycznej problematyki walki klasowej i budowy socjalizmu. A przecież jest jasne, że właśnie te katedry, tworzące tak doniosły składnik w konstrukcji naszych wyższych uczelni, mogą sobie zyskać autorytet przede

wszystkim właśnie przez twórczą pracę naukową“.

Minister położył także nacisk na niedostateczne dotychczas wyniki w dziedzinie nauk podstawowych dla wszelkiej wiedzy technicznej — chemii, fizyki, a zwłaszcza i przede wszystkim matematyki. Problemu tego nie mogą wyższe uczelnie rozwiązać same i konieczne jest zwrócenie na to najbaczniejszej uwagi przez szkoły średnie. Stało się to już częściowo drogą zmian programu nauczania szkół średnich (o czym pisaliśmy na tym miejscu). Minister zauważył przy tym, że matematyka czechosłowacka ma wielkie osiągnięcia w dziedzinie naukowej; tym bardziej przeto powinna zainteresować się rozwiązaniem problemów pedagogicznych swojej dziedziny.

5 października nastąpiło uroczyste otwarcie wyższej szkoły języka rosyjskiego w Pradze. (O planach utworzenia tej uczelni pisaliśmy już na tym miejscu). W uroczystości wzięli udział przedstawiciele nauki, władz rządowych oraz korpusu dyplomatycznego, wśród nich przede wszystkim ambasador radziecki A. J. Bogomołow.

Rektorem nowej uczelni jest członek Akademii Nauk, prof. B. Havranek.

Andrzej Józef Kamiński